

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Ab biełaruska-polskim zblizeńni.

U apošnja dni dajecca zaŭwa-
żyć byccam nowy kurs polskaj ura-
dawaj palityki adnosna Biełarusau.
Wyjaŭlajecca jon u nowych spro-
bach znajści ludziej, jakija-b nia
buduły skampramitawany pierad
biełaruskim narodom i majučyja
užo apiniju čystakroŭnych Biełaru-
sau — mahli-b zaniacca polonafil-
skaj rabotaj praz hałowy starych
biełaruskich dziejačaŭ. Hetak nia-
daŭna pamiż inšym była sklikana
kanferencyja pry Wilenskaj Školnaj
Kuratoryi z metaj pačać rabotu aś-
wietnuju ū biełaruskaj mowie na
našych ziemiach. Byli zaproszany
na naradu hetu i pradstaŭniki apa-
zicyjnych biełaruskich hrup, ale
tolki z prawam daradčaha hołas.
Można, takim čynam, думаć, što
urad dumajučy adkryć niekalki dzie-
siaćkaŭ biełaruskich pačatkawych
školaŭ choča hetym zaspakoić kul-
turnyja prawy Biełarusau pad Pol-
ščaj. Ale nie ab našu kulturu i nie
ab našy prawy uradu raschodzicca.
Meta uradu wiadomaja: dać Bieł-
arusam rodnuju školu takuju, ja-
kaja mahła-b uzhadowywać nowa-
je biełaruskaje pakaleńnie ū duchu
lojalnaści da Polščy i polska-bieł-
ruskaha zblizeńnia.

Kali my ūspomnim niedalokuju
minuŭščynu, to akażycca, što hetyja
sproby užo nia nowyja. Kančalisia
jany poŭnym prawałam i, treba
dumać, ciapier končacca tym sa-
mym. Čamu ūsiałakaja nia tolki
kazionnaja dziejaść da biełaruska-
polskaha zblizeńnia, ale i sproby
atrymańnia dobrych adnosin da
nas z boku lepšych adzinak pols-
kaha hramadzianstwa kančajucca
kracham? — Woś pytańnie, na ja-
koje treba adkazać, pakolki heta
mahčyma ū rāmках hazetnaj staćci.

Kali niekatoryja adzinki polska-
ha hramadzianstwa bralisia raniej
da naładžanńia zhadnaha sužyćcia
ū formie zarhanizawańnia „polska-
biełaruskaha taŭarystwa“, to bra-
li za padstawu taki klič: „šukajma
nie taho, što nas raździalaje, a ta-
ho, što nas lučyć“. Na hety skaz
my siańnia pawinny adkazać: nie-
mahčyma znajści toje, što zusim
nia istnuje. Tak, darma my budziem
šukać taho, što nas z Palakami lu-
čyć. Zatoje źjawiščy, jakija nas
dzielać, my bačym štodzień nia
šukajučy. Woś jany haŭańniejšyja:

Biełarusy na шыроких прасто-
rach t. zw. „Kresaŭ“ — heta masy
siarmiażnaha sialanstwa, ciomnaha,
biednaha, małaziarnaha i biez-
ziarnaha. Za časou caryzmu
zlučala Biełarusau z Palakami ad-
na supolnaja niawola palityčnaja.
Sympatyja Biełarusau da Polščy
istnawała i ū pieršych miesiacach
istnawańnia niezaležnaj Polščy, pa-
kul Waršaŭski urad zachopnaj pa-
litykaj nie adapchnuŭ ad siabie ūsie

mienšaści. Pačalasia polonizacyja,
asadnictwa, nasyłańnie čužyncaŭ
na našy ziemli ū formie ūradoŭcaŭ
i asadnikaŭ, wydalańnie i nie pry-
mańnie Biełarusau na ūradawuju
słužbu. Biełaruskuju intelihiencyju,
słabuju pa kolkaści, ale dziejuju,
čuć nia ūsiu ūziali pad palicyjny
nadzor. Stwaryli šmat palityčnych
pracesau, časta abapiortych na pra-
wakatarskich danosach. Pajšli arys-
ty, rewizii. Woś abrazok z štodzien-
naha našaha žyćcia. Heta dla Bieł-
arusau.

Ciapier woźmiem druhoju, pols-
kuju staranu medalu

Pradstaŭnikom panujučaj nacyi
na našych ziemiach jość „przyrodzo-
ny gospodarz Polski“, jak kazaŭ byŭšy
prez. Wojciechoŭski. Heta jość ab-
šarnik-pan, asadnik, nasłany ūrado-
wiec i zakaŭtuniely społščany mieš-
čanin. Heta čačwiorka dalokaja ad
siabie hramadzkim pałažeńniem,
salidarnaja ū wadnym: u biaźmie-
naj pahardzie da ūsiaho, što bieł-
aruskaje. Słowa „cham“ u hutarcy
hetych panoŭ stałasia sinonimam
nia tolki sielanina, Biełarusy, ale
i biełaruskaha intelihianta z wyšej-
šaj adukacyjaj i najlepšym uzha-
dawańniem. Moładź polskaja i do-
ma i ū škole wiedaje ab Biełaru-
sach tolki toje, što ich bački wy-
čytali ū brachliwym „Dzien. Wilen-
skim“. Kożnaje dzicia polskaje ūmie-
je raskazać i piajać ab Krakusie i
Wawelskim Smoku, zatoje nia wie-
daje praŭdy ab narodzie, siarod ka-
toraha żywie.

Hetaj karotkaj charakterystyki
chiba što dawoli, kab prakanacca
ab tych wializarnych trudnaściach,
jakija spatykajucca pry myśli ab
niekim polska-biełaruskim zblizeń-
ni. A adnastaronnaja niasnasnaja
inicyjatywa uradu ū sprawie bieł-
ruskaj školy biaz supracouństwa
biełaruskaha i polskaha hramadzian-
stwa ū hetaj pracy pazytyŭnych wy-
nikaŭ dać nia moža. Biazumoŭna,
školy biełaruskija urad nam pawin-
nien dać, ale hetaha mała. Praca
nad unarmawańniem sužyćciapawin-
na pawiaścisia i žnizu i źwierchu
adrazu i nia tolki praz urad, ale i
praz шыrokija kruhi polskaha hra-
madzianstwa. U hetaj sprawie ma-
ła źmianić kurs palityki pawiarchoŭ-
na, mała nawat prawiaści ū žyćcio
farmalna kanstytucyju, — treba sia-
nuć hłybiej, aź da samaj asnowy
taho, što tworyć nacyjanalnuju psy-
chiku. Treba raz nazaŭsiody par-
wać z majačeńniem ab niekim
mesyjanizmie Polščy i parwać z
zachopnictwam. Treba wylačycca
ad najbolšaj chraničnaj chwaryby
polskaj, jakoj na imia ślachoctwa.
Zmora heta, ciapier aficyjalna nia
istnujučaja, trymaje dahetul Polšču
ū skrytym klasowym egoizmie, ro-
bić toje, što i siańnia sa Sławackim

Dumki kala „Nawahodnich pažadaniŭ“.

(Hl. „B. Krynicu“ Nr. 1).

Pračytaŭšy ū 1 numary „B. Krynicy“
staćciu „Nawahodnija Pažadaniŭ“ ja zatry-
maŭsia dumkaj nad jaje źmiesťam. Praŭda,
što drenna wychodzić z našaj žurnalisty-
kaj, praŭda i toje, što asabistyja prytyčki i lajan-
ki nam karyści j čeści nie pryniasuć. Chwa-
lu tak-sama projekt stwareńnia „mirawo-
ha“ biełaruskaha sudu. Słowam zhadžajusia
na ūsio toje, što pisaŭ hr. Koŭzan u swa-
ich nawahodnich pažadaniach. Adnak jość
adna reč, jakaja, musić, nie pazwolić uwaj-
ści ū žyćcio hetamu projektu.

Praŭda, što asabistaja złość i hnieŭ
jość wialikimi pieraškodami ū hetaj spra-
wie. Partyjnaja hryźnia jość tak-sama moc-
naj zaporaj, jakaja začyniaje dźwiery da
parazumieńnia i zhody. Ale i hetyja „rany“
można jašče bylo-b zalačyć. Čas i abstawi-
ny źjaŭlajucca najlepšym lekaram na rozny-
ja takija balački. Ale jość horšaŭja reč, a he-
taj rečaj budzie pazyčanaŭja z uschodu pryn-
cypowaść: *nijakich kompromisaŭ i zhadnic-
twa z druhimi partyjajami i jnakš dumajučy-
mi ludźmi!* Woś ab hety pryncyp razabjecca
musić usia dobraja wola hr. Koŭzana i
padobna dumajučych Biełarusau. Partyja,
jakaja na swaim ściahu wypiswaje dyktatu-

ru, nia moža jści na nijakija „mirawyja“.
Heta bylo-b dla jaje zhubaj...

Što maje słowy nie manliwyja, praka-
nacca možna lohka z hramadaŭskich hazet:
„Narodny Zwon“ i „Наш Голас“, jakija na
Bieł. Chr. Demokracyju i Sialanski Sajuz
pišuć takija hlupstwy, što zdejcecca ū redak-
cyjach hetych siadziać ludzi, jakija ab „mi-
rawych“ i słuhać nia chočuć... Ludzi ma-
jučyja achwotu da zhadnaj pracy i zdarowy
rozum nikoli nie napisali-b, što Bieł. Chr.
Demokracyja i Sialanski Sajuz jość abaron-
cami kułakoŭ, buržuazii i abšarnictwa! Ta-
kija rečy pišucca nia tolki sa złości, *ale*
i z pryncypu: bić usich inakš dumajučych...
bić čym papała: i praŭdaj i niapraŭdaj...

Hetaja pryncypowa-dyktatarskaja nia-
zhodliwaść i budzie hałoŭnaj pieraškodaj
usich patuhaŭ i pačynańniaŭ lepšych synoŭ
Biełarusi... Moža ja mylajusia; heta pakaža
budučyna. Moža jašče ū seryc biełaruskija
nia ūjełasja ūschodniaja biazkompamis-
waść... moža... Kali mo' nia ūjełasja, dyk ja-
šče možna spadziawacca i „mirawych“, ale da
hetaha nia jdzie...

Bo sieŭšy pamiż waŭkoŭ, treba wyć pa
woŭčamu... choć-by ty i nie chacieŭ... S. K. i.

Z hazetaŭ.

Łuckiewič pry „pracy“.

Łuckiewič u hazecie „Наш Голас“ da-
lej wiadzie „palityku“ baračby z biełaruskim
hramadzianstwam, raźdzajajučy jaho i ūwo-
dziačy škodnuju blutaninu paniaćciaŭ. Na
hety raz zlučeca jon za toje, što biełaru-
skija Chadeki i Sielsajuźniki čutka adniašli-
sia da astatnich arysťau biełaruskich pasłoŭ.

Biełaruski Pasolski Klub u Sojmie
swaimi ū hetaj sprawie wystupleńniami
spoŭniŭ swoj biełaruski abawiazak jak nia
treba lapiej. Tak-sama i našy hazety, za
wyniatkam „Беларускага Слова“ p. Paŭ-
lukiewiča, rašuča wystupili ū abaronie pa-
kryŭdžanych biełaruskich pasłoŭ, nie baro-
niačy, wiedama, ich prahramy i taktyki.

Biełaruskaje nie-hramadaŭskaje hrama-
dzianstwa čutka i česna adniašlosia da arys-
štaŭ pasłoŭ, wiedajučy, što syny našaha na-
rodu, jakija tak ci jnakš zmahajucca za swoj
narod, „ad turmy i ad torby“, jak kaža bieł-
aruskaja pahaworka, wyrakacca nie pawinny.

I sapraŭdy! Bjuć nia tolki pa „Hrama-
dzie“, ale bjuć i pa nas. Dawoli prypomnić
šwieža zadanyja nam rany ū asobach takich
biełaruskich narodnikaŭ, jak Ks. W. Hadleŭ-
ski i Ks. W. Šutowič.

Hetaha ūsiaho Łuckiewič u swajej ha-
zecie nia bačyć. Jon biazpamiatna dakazwa-
je, što my razam z Palakami jdziom prociŭ
Biełarusau. A heta byccam dzieła taho, što
my wystupajem prociŭ Wajawodzkaha, ja-
koha ciapier sudzić Maršaŭkoŭski Sud u
Sojmie za jaho polskuju defenzyŭnuju pracu.
Woś najbolš charaktarnyja miejcy ū he-
taj sprawie ū Nr. 6 „Наша Голас“:

...Jak-ža pahadzić takija dziŭnyja
źjawiščy, jak salidarny pachod „na-
šych“ sielsajuźnikaŭ i chadekaŭ „na-
šych“ polskimi buržuaznymi par-
tyjajami — prociŭ hramadaŭskich i bliskich
da ich dziejačoŭ, a tak-sama proci
pasła Wojewudzka?...

Żytajem u staćci „Na fonie apošnich
padziejau“.

Užnoŭ-ža ū chronicy „Wystupleńnie
Biełaruskich studentau“, źmiešćanaŭ z pry-
čyny piśma našych studentau u abaronie
p. Świaniewiča, znachodzim takija krasački
Łuckiewičaŭskaha stylu:

...Charakternie, što siarod padpi-saušych henaje piśmo znachodzim imiony pradaŭnikoŭ usich kirunkaŭ palityčnaje myśli—hramadaŭskaha, siel-sajuźnickaha i chadeckaha. Jak widać, chadeccyja i sielsajuźnickaja moładź bolš čutkaja na ŭsiaki maralny brud u palityčnaj barabie, čym jaje pawadyry — ks. Stankiewicz i Jaremič, da-łučajučusia da ŭradawaha pachodu proci paśla Wajawudzkaha, a tym samym i proci supracownik a pośniaha — hram. Świaniewiča*.

Z hetaha bačym, što Łuckiewicz našaje ŭciakaŭnie jak najdalej ad čužynca Wajawudzkaha, wyrazna zaputanaŭ u ciomnyja sprawy defenzywnyja, i našaje praścierahaŭnie prad im našaha hramadziaŭstwa nazywaje pachodam proci hramadaŭcaŭ. Pawodle nas hramadaŭcy adno, a Wajawudzki susim druhoje. A ŭžo nazwać prawadyroŭ inšych biełaruskich kirunkaŭ „maralna-brudnymi” za toje, što jany wystupaŭcy proci Wajawudzkaha adnačasna nie wystupaŭcy proci Świaniewiča — moža tolki „zaŭsiody maralna čysty” Łuckiewicz. Škodnaj dziej-naści dla nas Świaniewiča nia znajem, a škodnaść dziejnaści Wajawudzkaha dała-sia nam u znaki. Miž inšym jon pryčyniŭ-sia ŭ značaj miery da padziełu Biel. Pas. Klubu i da stwareńnia „Hramady”. A skutki hetaha ŭsiaho Bielaruski narod adčuŭ mocna na swajej skury. Prad hetym my Bielarusy zaŭsiody praścierahali, spaŭnia-jučy swoj hramadzki abawiazak. Urešcie ŭ tym-ža samym numary „Našara Godacy” Łuckiewicz pišuć ab Biel. Inst. Haspadarki i Kultury z pryčyny wybaru ŭ uprawu Addziełu inž. Dubiejkoŭskaha tak piša:

... „Na źjeździe wybrana nowaja ŭprawa Addziełu, u jakuju ŭwaŭšoŭ — pobać z starymi pawadyrami — hram. L. Dubiejkoŭski.

Asoba hram. Dubiejkoŭskaha duža dobra wiedama ŭ biełaruskim ruchu, dyj nia z wielmi dobraha boku... Hram. Dubiejkoŭski najbliżej supracownik nia mienš za jaho samoha wiedama-ha pałk. Ładnowa*.

U čym-ža tut sprawa? A woŭ u čym. Ładnow, francuski syščyk, byŭ u swaim čaśie wialikim pryjacielem Łuckiewiča. Ale hety, jak zaŭsiody nadta „maralna čysty”, supracownikstwa z Ładnowym nie sabie ŭ pieršu-ju čarhu, ale... Dubiejkoŭskamu prypiswaje.

Kwetka z abšarnickaj niwy.

„Słowo” u Nr 27 piša ŭ sprawie Wajawudzkaha tak:

„Zaniatki konfidenta defenzywy abo konfidenta ci ajenta žjaŭlajuca haniebnymi pakolki zlučany z prafesijaj paśla, abo žurnalista, z pracaj siabry partyi i ahułam z zaniatkami dziejna-ha palityka*.

Wielmi piekna. Čamu-ž nam z hetym nie zhadzicca? Adnak, kali Redakcyja „Sło-

wa” maje karotkuju pamiać, chaj paškujaje ŭ swaich hadawikach wielmi cikawaj wiestki ab tym, jak adzin supracownik „Sło-wa” padhledziŭšo ŭ niejkim handlowym pradpryjemstwie ŭ Wilni, jak syn ŭlaŭnika čyta-je kamunistyčnyja druk, danios zaraz ab he-tych palicy. A redakcyja „Słowa” chwala-čy hety pastupak žurnalista-špika dabaŭlała, što tak pawinien byŭ-by zrabieć kožny Pałak.

Z hetaha widać, što „Słowo” musieć nie ŭspadabałasia konkurencyja Wajawudzkaha. A moža toj danoščyk z „Słowa” nie palityk i nie žurnalist, a prosta fachowy konfident i pracuje dla Redakcyi „honorowo”. U ko-žnym wypadku my redaktarom „Słowa” nie zawidujem.

Ab haspadarcy.

ABD KARMLEŃNIA ŽYWIOŁY.

Što roznuja karmawiny (siena kaniu-šo, sałoma, burak, bulba, zbožža) bywajuć rozna „sytny”, wiedaje badaj kožny haspa-dar. Ale nia kožny chiba wiedaje, što jość pryčynaj hetaha, a hałoŭnaje, što nia kožnym sortam karmawinaŭ možna zaŭsioh-dy karmić adnu i tuju-ž żywiołu. Čamu?

Roznyja karmawiny składajuca z roz-nych spażyŭnych sučasťak. Hałoŭnyja i da żyćcia kaničnyja sučasťki dziełacca pierad usim na dwa wialikija hatunki pawodle ta-ho, ci jany majuć u sabie azot, jak składo-wuju častku, ci nia majuć. U pieršym wy-padku jany nazywajuca azocistymi, u dru-him — biezazocistymi*. Z azocistych ży-winaŭ najhałoŭniejšyja heta *białki*, a z biez-azocistych — *krachmał* dy *cukar*. Takija sučasťki jak *krachmał* i *cukar* nazywajuca taksama jšče adnym supolnym imieniem — *wuhlahydraty*. Aprača taho majuć jšče kar-mawiny ŭ sabie peŭnuju dolu *klustaści* (jak raślinny *alej* i inš.), dy t. zw. *cellulozu*. Heta apoŭniaja pradaŭlaje saboj tak ska-zać raślinny škielet i ŭ raślinaŭ bolš raźwi-tych i naahuł staršych bywaje ździerawia-nieŭšaj; napr. staraja, na pni prastajušaja, trawa. Takim paradkam znajem u karmaw-inach hetakija sučasťki.

1. azocistyja,
2. biezazocistyja (wuhlahydraty),
3. klustaść,
4. cellulosa.

Hetyja żyŭnyja (hałoŭnym čynam džwie pieršyja: azocistyja i biezazocistyja) sučasťki znachodziacca ŭ roznych karmawinach u roznym liku. Napr. u bulbie jość *najbolš krachmału*. U ziarnawym uznoŭ zbožžy, jak u žyćcie, aŭsie, aprača *krachmału*, jość u značaj miery *białki*. U cukrowych dy kar-mawych burakach, u sadowych pladoch (hruškach, jabłkach i inš.) jość wielmi

* t. zw. biezazocistyja karmawiny ma-juć u sabie taksama azot: tolki jaho tam wielmi mała.

mnoha *cukru* i žnikomaje tolki množstwa *białkoŭ*. *Klustaść* raślinnuju možna znajści roznae množstwa ŭ paasobnych raślinach. *Celluloza* ŭ raślinach jość wielmi pašyrana.

Usie čatry pieraličnyja sučasťki kar-mawinaŭ jość dla arhanizmu żywioły (i ča-ławieka) rozna patrebny: zaleža ad taho, jakaja heta żywioła (maładaja, ci padrośša-ja), dy z jakoj metaj jana hadujecca. Hetak napr. azocistyja żywiny patrebnyja dzieła twa-řeńnia muskulaŭ (miasa), paznohciay, rahoŭ, wałošsia, šeršci, woŭny, kapuroŭ, jakok, plodu, małaka. Usio heta jość pradukty azocistyja i wytvarycca mohuć jany taksama *tolki* z sučasťak *azocistych*. Dzieła he-taha, čto choča pradukawać (wyrablać, wykarmliwać) żywiołu na miasa (nie na žyr!) h. zn. kab żywioła dobra i chutka raśla čto choča mieć z żywioły dobruju skuru (aŭčynku), šmat i dobraj woŭny, čto cho-ča, kab kury chutka wylinali i pačali niaś-cisia, — toj musiš ichnamu (żywioły) arha-nizmu dać dosyć azocistych karmawinaŭ (białkoŭ), jakija adny tolki dajuć — jak užo bylo skazana — mahčymaš abnaŭleń-nia i papauńieńnia cieła. Čto-b tahdy zna-ča chacieŭ dasiahnuć dobraha pryrostu (miasa) na żywiole, napr. na parasiaci, cia-laci, užo narodžanych, abo jšče ŭ lonie mat-ki, a karmiŭ ich tolki, abo pierawažna, kar-mawinami biezazocistymi, jak bulba, korm-nyja buraki, morchwa, toj - by swajej mety nikoli nie dasiahnuŭ, a tamu, što *nielha* z sučasťak biezazocistych wytvaryć azocistyja (miasa „pryrastajučaje” jość pra-duktam azocistym). Z hetul nawuka, što kožny maładziak, kali chočam kab jon ros, treba karmić karmawinami bahatymi na białki (żywiny azocistyja). Hetakimi kar-mawinami jość: roznyja zbažawiny, jak žyta, awios, jačmien, pšanica i ichnaja muka, wotruby; raśliny babowyja, jak bob, haroch, sačyŭka, wyka (usio lepš na hruba mołata-je, „šratawanaje” — lepš straŭlajecca). Šmat białkoŭ maje dobraje murožnaje siena, *ka-niušyna*, *lucerka* (wajcieška, cimafiejka), ja-rawa ja sałoma, miakina, harachwianišča dy *dobraja paša*.

Pahladzim ciapier, na što patrebny ży-wiole karmawiny biezazocistyja, a znača bul-ba, karmowyja buraki, morchwa i roznyja inšyja plady, majučyja ŭ sabie šmat wuhla-hydrataŭ (krachmału, cukru) i wielmi mała tolki, a to i zusiim nia majučyja sučasťak azocistych białkoŭ. Słowam, na što patreb-ny arhanizmu *krachmał*, *cukar*?

Woš-ža z *krachmału* i *cukru* tworzycca żywotnaje (cialesnaje) *ciapło*, z *krachmału* i *cukru* serca i inš. orhany cieła mohuć čerpać *siłu* dzieła wykonawańnia swaich funkcyjaŭ, *pracy*. Z *krachmału* i *cukru* two-rycca t. zw. *małočny cukar* u małace soje-čych i doječych matak, z *krachmału* i *cuk-ru* ŭznikaŭ urešcie klustaść: łoj, sała, klus-taść małočnaja: masła. Pry wykarmliwańni *dašpielaj* żywioły, *kali* užo *miasa bolš nia tworzycca* i kali im (miasam) prarastaje tol-ki sała, tworačy tak miascami sucelnyja ślai (ślanina), mohuć u karmawinach takoj ży-

wiole padawanych pierawažać wuhlahydraty (bulba i inš.) u bolšaj miery. U żywioły-ž padrastajučaj, doječaj, soječaj, nosiačaj (ciel-naj, parosnaj i h. d.), niasučaj (u kurej i inš.) treba naadwarot, zapeŭnić dostatak sučasťak azocinych, białkoŭ. Kali-b čto ra-biŭ inakš i napr. maładoje parasio karmiŭ *sam j* tolki bulbaj, parasio takaje zamiasta kab raści, tolki tłuścije: z wuhlahydrataŭ (krachmału ŭ bulbie) takaje parasio nia moža wytvaryć praduktaŭ azocistych, miasa, nia moža raści. Čto-b tahdy chacieŭ, kab parasio dobra rasło (nia sycieła!), karowa dała, kuryca niasła, musieć karmić ich nia tolki bulbaj (jak biezazocistym wuhlahydra-tam), ale i roznymi zbožžawinami, ci ich-nymi „šrotami” (jak karmawinami, majučy-mi ŭ siabie dosyć białkoŭ).

A što-ž *klustaść*? Z klustaści tworzycca ŭ cieło abo *ciapło*, abo praca (abo aboje adnačasna), abo z jaje tworzycca sała (ŭ ży-wioły kormnaj), klustaść u małace, jajku, kaściah. Ahułam zaŭziata pracujučaja żywioła pieramianiaje pryhatatuju klustaść u ciapło i siłu (da pracy), a żywioła kormnaja — u ciapło i sała.

Celluloza, jak takaja, karmawoj wartaści nia maje: jaje značeńnie pry karmleńni jość tolki bolš-mienš mehanicnaje.

Z usiaho skazanaha budzie chiba jasna, što mała jšče żywiołu i karmawiny mieć, *treba wiedać kali i na što* ich używać. He-tak pracujučy tolki uścieražemsia ad pamyl-łak i mahčymych strataŭ. K.

Z Polšcy.

Sojm kančaŭ swaju pracu nad biudžetam. Praca jaho ničym cikawym nie adznačajecca. Idzie cicha, spakojna i ŭ takim kirunku, jak choča Piłsudski. Spraciwicca nia śmieje.

11 lutaha ŭ kancy dyskusii nad biudže-tam wystupiŭ z prawawaj wice-premier Bar-tel, jaki dawoli adwažna nakiwaŭ palcam Sojmu, kab hety cicha siadzieŭ. Sojm pra-bawaŭ abrażicca i atkryŭ dyskusiju nad prawowaj Bartla. Pałachliwyja spadziawalisia wialikaj bury, ale ničoha nia stałasia. U Sojm pryjšoŭ sam Piłsudski, dyk nihto ničoha i nie adważyłsia.

Pachod prociŭ usich narodnych mienšaściaŭ. Možam siabie paciašać choć tym, što nia tolki z adnymi Bielarusami ŭrad polski wajuje. Wiadzie jon barabcu z usimi narodnymi mienšaściami ŭ Polšcy. U hetych dniach Kamisar uradu na m. War-šawu skanfiskawaŭ supolny orhan narodnych mienšaściaŭ pad nazowam „Natio”, druka-wany likam 4 tysiačy ŭ polskaj, anhielskaj, francuskaj i niamieckaj mowach.

† 16.II.1927 a 7 h. wiečara pamior Bačka adradžeńnia Litoŭskaha narodu dr. J. Basanowič. Cikawa adznačyć, što śmierć Jaho nastupiła ŭ dzień dziełataj hadaŭščyny Niezależnaj Litwy.

Ci maje być u Polšcy prawiedziena ziamiel-naja reforma?

Uračystaje abiacanie ziamli narodu ŭ čaśie wajny. Paśla wajny — zakon — na papiery. Zamiest ziamli na „kresach” — asadnictwa — parcelacyja-naja samawola abšarnikaŭ. Zhałenie sialianstwa. Bankroctwa miastowaj buržuazii. Uzmacawańnie klasy bujnych ziamliułaŭnikaŭ i jaho skutki. Čamu i jak uspomnili ŭ 1925 h. ab Zakonie 1920 h. Los Zakonu 1925 h. Što daŭ dahetul urad Piłsudskaha sialianstwu. Čaho možna spadziawacca ad jaho mi-nistraŭ-abšarnikaŭ u sprawie ziamli — biełaruska-mu chlebarobu.

I. Adnym z pieršych aktaŭ paŭstaŭšaj Polskaj Džaržawy bylo ŭračystaje abiacanie — dać ziamlu pracuŭnomu chlebarobu.

Wiedama-ž tady byli časy wajny za pa-šyreńnie dziaŭžaŭnaj terytoryi, — treba bylo niečym zaachwocić sialan u wojska.

Tady jašče panawała ŭ Polšcy polska-ja demokracija, a abšarniki byli zusiim byc-cam adsunuty ad dziaŭžaŭnaj ulady. Tady ŭsie niejak wieryli ŭ toje, što ŭ Polskaj Res-publiki, jak tolki skončycca wajna, sialanie atrymaŭ ziamlu. Treba pryznać, što wie-ryli ŭ heta i šmat čto — z Bielarusy...

Urešcie, u letku 1920 h. — u čas bal-šawickaha najezdu na Polšču — Ustanou-čy Sojm adnaħałosna pryniaŭ Zakon ab ziamielnaj reformie i tak-zwanyja wyka-naučyja „pšepisy” (prawily) — ab tym, jak prawiašcie wialikuju reformu ŭ žyćcio.

Zakon „addawaŭ” amal nia ŭsiu dziaŭ-žaŭnuju, kaścielnuju dy prywatna-ŭlaŭnic-kuju (bujniejšych ŭlaŭnikaŭ) ziamlu pracu-ŭnomu chlebarobu — małaziamielnym i biez-ziamielniku.

Ale minuła niebiašpieka, i jak za-kon, tak i „pšepisy” da jaho wykanańnia astalisia na papiery. Skončyłasia wajna, spy-niłasia patreba zaklikać da śmiarotnych achwiaru sialan, — žnikła biaz śledu i ŭsia achwiarnaść polskaha hramadziaŭstwa. Roŭ-

na na piać hadoŭ — za inšymi klapota-mi — jano zabyłasia ab tym, što jano abia-cała pracuŭnomu chlebarobu; zabyłasia i polskaja dziaŭžaŭnaja ulada ab swaim aba-wiazku — ab wykanańni istnujučaha zakonu.

II. Sprytne skarystali z žmieščanaj u zakonie pahrozy dla ich majontkaŭ — pol-skija abšarniki.

Pieršym čynam — pad ich naciskam — Najwyšejšy Sud tak „raślumačyŭ” zakon ab ziamielnaj reformie, što ad realnaj praŭ-naj mocy hetaj pahrozy nie astalosia amal što ničoha. Za toje astalosia — faktyčna ničym nieabmieščawanaje prawa ziamliułaŭni-ka — parcelawać swaju ziamlu z *wolnaj ruki*.

Centralnyja i miascowyja ziamielnyja ustanowy, składajučyjasia amal nia wykluč-na z ziamliułaŭnikaŭ, wiedama-ž, i stwaryli dla swaich tawaryšaŭ-abšarnikaŭ najwyhad-niejšyja warunki dla hetaj — *wolnaj par-celacyi*.

Pačalasia *strašennaja spekulacyja ziam-łoj, ceny na jaje ŭžbiwalisia ŭharu, dyj šta ziamla tamu, čto mieŭ hrošy dy da-waŭ za jaje wialikšuju canu abšarniku*.

Hetkim čynam, — zamiest pryniataj zakonam 1920 h. šyroka, dziaŭžaŭnaha maštahu, sacyjalna-ekonomicznaj reformy, jakaja mieła hrutoŭna pierabudawać ziam-ielny laď u Polščy, abapioršy jaho, jak kazaŭ I art. zakonu, — „na silnych, zdaro-wych i zdolnych da karysnaj pradukcyi ha-spadarak” — drobnaha i siaredniaha typu; zamiest taho, kab stwaryć z milionaŭ nia-zdolnych da samastojnaha istnawańnia paŭ-praletarskich sialanskich haspadarak, pačala-sia ŭ Polščy wakchanalija*, hetaj wolnaj, tak zwanej „dziķaj parcelacyi”, raspačala-sia — „parcelacyjnaja anarchija”, jakuju jak-raz mieŭ na mecie (byccam) zabaranić zakon...

Piać hadoŭ (dyj da siańnia idzie) he-taja dziķaja anarchičnaja parcelacyja ziamli

*) pianaja hulnia.

abšarnikami — mima „istnujučych zaka-naŭ” — šaleła ŭ Polščy. Hetaja parcelacy-ja mima nosu milionaŭ haładajučych ziam-łoj chlebarobaŭ — addaje ziamlu dziesiat-kam tysiačaŭ majučym hrošy ci zdoleŭšym tak ci jnakš atrymać dziaŭžaŭny ci inšy kredyt, roznyim pankam dy padpankam, ča-sta-husta miastowym, nia majučym suwiaz-i z ziamłoj spekulantom, wyklikajučy hetym usio ŭzrastajučaje abureńnie siarod majuča-ha ŭsie zakonnyja prawy na hetu ziamlu — małaziamielnaha i biezziamielnaha sialianstwa.

Dyj nia dziwa, što hetaje abureńnie rasło i raście. Bo-ž hetkaja parcelacyja nia tolki nie palepšyła ničym pałažeńnia hetaha sialianstwa, ale naadwarot, strašenna jaho pahoršyła: jana nia tolki addawała hetyja miliony mała i biezziamielnych u nowuju kabalu dziesiatkam nowych eksploatataru, ale da taho jašče i *pazbaŭlała jaho ŭsia-lakaj nadziei atrymać ziamlu ŭ budučynie*.

Nia kažam tutaka ab tym, jakija biez paraŭnańnia jašče bolš dziķija i ahidnyja formy pryniała ŭsia hetaja ziamielnaja wak-chanalija — u nas, na biełaruskich abšarach Polšcy, dzie amal nie całkom usia parcela-wanaja tak ci jnakš ziamla jšła ŭ azbroje-nyja nia pluham ci kasoj, ale — karabinam ci rewolweram — ruki polskaha wajskowa-ha ci cywilnaha asadnika.

Piać hadoŭ niačuwana ciarpliwaŭ sie-lanstwa ŭ Polščy maŭčala, čakała dy hale-ła ŭsie bolš... Haleła ad wializarnych pa-datkaŭ — na ŭtrymańnie wializarna pa-nad stan razbudawanaha „panstwa”, haleła ad niaštaŭ ziamli; haleła z taho, što ŭsie ja-ho jašče dzie-nie-dzie astaŭšyjasia aščadna-ści akančałna žništožyła ruina pieršaj pol-skaj waluty — marki.

III. U toj šamy čas, dziakujučy het-kaj palitycy polskaj dziaŭžaŭnaj ulady, ba-hacieła dyj uzmacowywałasia polskaje ab-šarnictwa.

Pierad usim — jano zachawała ad pry-musowaj parcelacyi swaje majontki. Wolna-

ja parcelacyja — pa spekulacyjnych cenach *dij za čwiorduju walutu* — dała abšarni-kam mahčymaš tolki palepšyć swaje haspa-darki, raspradaŭšo z swaich abšaraŭ — nie-patrebnyja im niawyhadnyja dy niahodnyja kawałki. Nawat krach polskaj marki, zabiŭ-šy ŭsie hrašowyja kapitały ŭ kraj, daŭ wia-lizarnyja karyšci abšarnikam. Pieršaje, hety krach polskaje waluty daŭ im mahčymaš zwolnić *swaje majontki ad usich dawajen-nych daŭhoŭ roznyim bankam*, jakija časta-husta byli faktyčnymi ŭlaŭnikami wializar-naj bolšaści hetych majontkaŭ... Druhoje, — spadaŭšaja waluta faktyčna *rabiła darma-winaj usie tyja „razyki”, jakimi abšarniki karystalisia na adbudowu dziaŭžaŭnaha skarbu...* Trećaje, *tannym, hałodna aplačy-wany spadaŭšymi markami, rabotnikam* abšarniki zdoleli chutka adbudawać dyj raz-budawać swaje majontki...

Usio heta padniało strašenna *haspa-darskuju moc, a paśla i palityčnuju siłu* ŭ dziaŭżawie, zdawałasia, užo zusiim atsunuta-ha ad ulady dyj „zrujanawanaha ziamielnaj reformaj” (!) abšarnictwa. U dadatak raspa-nieŭšaje iznoŭ abšarnictwa admaŭlałasia płacić dziaŭżawie padatki. Naprykład, z 1 milijardu nałożanaha na jaho (razam z mia-stowymi kapitalistami) majontkawaha padat-ku jano, nia hledziačy na istnujučy zakon i skončyŭšyjsia termin, nie dapłaciła jašče drabiazy: tolki 720 milionaŭ złotych...

Nowaja „załataja” waluta, jak wieda-ma, u 1-2 hady amal nie darežy zabiła pabudawanuju na inflacyi, razbudawanuju nad stan, ale chworuju znuty dy niazdolnu-ju da zapraŭdnaj konkurencyi na suświet-nych rynkach, — polskuju pramysłowašć. Hetym byla *śmiarotna padbita špiarsa sa-cyjalna-ekonomicznaja, a ŭ wyniku hetaha, i palityčnaja siła miastowaj buržuazii ŭ Polščy*. Nowaja waluta, u jakoj hwałtam spanahalisia z zhałehaha wiaskowaha nasia-leńnia padatki, nadalej rujnawała haspadar-skuju moc sialianstwa. Niaŭradžaj 1925 h,

Moładaść.

Prachodziš mima biaz uśmieški,
Jak na Hramnicy dziki woŭk:
Biaz tonu pieśni — ton zamoŭk.
Tak moŭčki topčyš krokam ścieżki.
Niamyja wusny, zrok bliskuŭcy
Haryć, jak piekła strażna dno:
Ty biazuważna... ūsio adno,
Ci ū ciomnu noć, ci ū dzień haračy
Chaču zławić... Ty nie daješsia,
Zdalok trymaješ bojki krok...
I tak što dzień, što miesiac i što rok...
O, Moładaść, kali ty zašmialejšia?...

Fr. Hryškiewicz,

Z życia zahraničných katalikoŭ.

U Prazie českaj tolki što končyŭsia t. zw. „Unianistyčny tydzień“, što pratrýwaŭ ad 6-ha da 14-ha (ŭkłučna) lutaha h. h. Jość heta pačatak tolki jubilej aha ŭświatkawańnia 1100 hodnych uhodkŭ naradžeńnia *św. Kyryla*, biskupa i apostala sławianstwa. Św. Kyril pamior u Rymie dnia 14-ha lutaha 869-ha hodu i ū Rymie jon jość pachawany. Światkawańnie ładzili Apostolat św. św. Kyryla i Miafoda i Kyrylamiofodaŭskaja Liha. Za ŭwieś čas pramaŭlali pa čarzie ūsie najlepšyja znaŭcy pytańnia ŭzajemnaha paznańnia miż pradstaŭnikami Carkwy ŭschodniaj i zachodniaj (r.-katalickaj). Światkawańnie končyŭsia ŭračystaj archierejskaj bohaskiŭbaj u praskaj ŭschodnia-katalickaj carkwie na intencyju celaha ŭświatkawańnia, h. zn. zhody i spałučeńnia cerkwaŭ katalickaj i prawasłaŭnaj. Słuźbu hetu służyŭ katalicki biskup ŭschodniaha abrađu D-r Njaradi z Prešawa ū Sławacy.

Uwa ūsim ŭświatkawańni pryniało ŭčasćie wielmi ūśmat narodu, a to jak katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych.

U Anhlii pawodle wiestak katalickaha sajuzu ŭświeckich prapawiednikaŭ istnuje kala 500 ŭświeckich kazalnikaŭ, katoryja na rynkach i ū publičnych parkach bywajuć čynny, jak katalickija prapawiedniki. Za 1926-ty hod było pastaŭlena 26 nowych trybunaŭ. Najślaŭniejšaj jość takaja trybuna ū t. zw. „Hyde Parku“ ū Londynie, hdzie haworacca kazańni štodzienna ad 7-aj da 10-aj hadziny ŭwiečary, a ū niadzieli i ŭświaty ad 11-aj pierad paŭdnem ad 11-aj ŭwiečary. Padčas hetych kazańniaŭ razdajucca brašury i katchizmoŭki.

— Parlamant anhlielski niadaŭna skasawaŭ apoŭnija ahrańičeńni dla katalikoŭ u dziaŭażaŭnaj i hramadzkiej słuźbie. Ahrańičeńni hetyje, padobnyja da ahrańičeńniaŭ katalikoŭ u dawajennaj Rasiei, swaimi pačatkami siahajuć aź da daŭnych časoŭ paŭstańnia anhlikanskaha pratestanstwa. Siarod su-

časnych *anhlikancaŭ* (tak nazywajucca aficyjalna tamašniaje *protestanstwa*) jość wielmi silnaje imknieńnie da pawarotu ū katalictwa.

Suświetnyja padziei jasna pakazujuć, jak katalictwa pa ūsim ŭświecie šyrycca i mahutnieje. I ū tojsamy čas usie praciŭniki katalictwa raz *straciŭšy roŭnawahu* ŭściaż dzielacca j kryšacca. Samachoć wyraklisia kališci adzinstwa a siahońnia za heta-ż adzinstwa i piaršynstwa miż saboj pa celych ŭžo blizka 500 hadoŭ darka stara-jucca.

Z kraju.

Masowaje zatrucie denaturatam. U paw. Maładečanskim u w. Rekucieŭščynie, Krašnienskaj hminy, na wiasielli ū Baz. Šuški zdaryŭsia niabywała sumnaje zda-reńnie. 15 asob, ŭčašnikaŭ wiasiella, zatrułisia ad wypitaha imi denaturu. Lekary prybyŭšyja ničoha nie pamahli. Dastaŭčyka denaturu (skažonaha spirytusu) palicyja zaryštawała i pasadziła ū wastroh. Pieraście-rahajem našaje sialanstwa, kab nia pili he-taj zhubnaj atruty — denaturatu.

Krywawy mord. U falw. Leśničouka (3 klm. ad Landwarowa) 1-ha hetaha mies. na rancy niawiedomyja razbojnik i zamarda-wali siakieraj siamju Masłoŭskaha (muža, žonku i ich dačku) i parabka. Mord daka-nany z pomsty.

Z Bielarskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Nowy ŭdar. Jak pawiedamlajuć polski-ja hazety, 12 h. m. bielarskija pašly z Łu-kišak pierawiezienny aź u Wronki (kala Pazna-nia). Hetaha faktu nia možam inakš nazwać, jak nowym udaram pa aryštawanych pasłoch.

Biel. Narodnaja Rada p. Paŭlukiewi-ča, jak pawiedamlaje polski „Głos Prawdy“ 14 h. m. miż inšymi metami postanawiła tak-ža zmahacca z hramadaŭskimi hurtkami. Nam zdajucca, što pašla ŭsiaho, što stała-sia z „Hramadoŭ“, hetkaja postanowa Biel. Nar. Rady bolš čym dźiŭnaja. Praŭda, Łuc-kiewič tak-ža roznyja ciażkija harmaty wy-staŭlaje prociŭ bielarskich nie-hramadaŭ-skich arhanizacyjaŭ. Ale heta biazumna chworija prajawy ū żyćci bielarskim. Pa-wodle nas — zamiast hryšci siabie samych, ci nia lepsz žwiarnuć wostraść swaich zuboŭ, kali takija jość, tudy, kudy treba.

Sprawa bielarskich škół i padruč-nikaŭ. Polskija ŭłady byccam majuć ad nowaha školnaha hodu adčynić niekalkinac-cać, a mo' na't niekalkidziesiat bielarskich, ci ŭtrakwistyčnych škół.

Z hetaj metaj kuratoryja paklikala adu-myslowuju komisiju z troch asob, jakaja maje pryhatawać materiały na razhlad wy-šejšaj ŭładzie. U skład komisii ŭwachodziać: dyrektor polskaj dziaŭżaŭnaj himnazii ū Wia-

dy padbiwaŭ usio mohtunieŭšaje ū Polščy *abšarnictwa*, proci jakoha stajała tolki zban-krutawaŭšaja pramysłowaja buržuazija dy zhaleŭšaje, praŭda, chwalaŭaŭšajasia, sia-lanstwa, jakomu jaho polskija „pradstaŭniki“ u Sojmie, rašpisywajućy ŭsie dabradziejstwy nowaha zakonu, chutka zdoleli wiarnuć jaho ciarpliwaść...

Dyk možna było zhary pradbaćyć, što pawinna było stacca ū hetkich warunkach miż sacyjalnymi siłami ū kra. *Majućy wia-lizarnyja ŭpływy ū centry na ŭrad dy jaš-če bolšyja na miascoch — na ŭwieś dziaŭ-žaŭny aparat, a pierad usim na Ziamiel-nyja Uprawy, abšarniki, jak i dańniej, da-bilisia toho, što Zakon hety faktyčna nia wykonywaŭsia zuszim.* Nia wykonywaŭsia, jak tumačać ciapier, tamu, što dla jaho ad śniežnaja 1925 h. aź dahetul nia było wydana... wykanaŭčych „Pšepisaŭ!“... Za-praŭdy, ci-ż heta nia racyja?!

Tolki majućyja peŭn-ja ŭpływy na ŭrad pepeesy zdoleli niejak zmusić jaho, kab toj niešta zrabii dla... „zabiaspiečeńnia prawoŭ batrakoŭ u parcelawanych majont-kach“... Ministerstwa wydała hetkaha źmie-stu „akulnik“.

Ale faktyčna, jak śćwiardžaje amal nia što-dzienna sam „Robotnik“, hety ministerski akulnik na miascoch narušajucca na koźnym kroku...

Pa ūsim kra — ad „uchwaleńnia“ za-konu i dahetul — „Ziamielnyja Uprawy dajuć abšarnikom *ščodraj rukoj dazwoły na parcelacyi — biaz usiakich warunkaŭ dy zaščiarohaŭ.* U wyniku hetaha iznoŭ, jak i pierad Zakonom 1925 h., *nabyŭcami ziamli akazywajucca wyklučna sielskija ba-batyry, jakija płaciać za ziamlu na 100 proc. (udwoja) bolš, čym dazwalaje Za-kon*“ („Robotn.“ 28.X.26).

Małaziamielnik.

(Dalej budzie).

PRYSŁAJCIE HROŠYNA „B. KR.“!

lejcy p. St. Lubič-Majeŭski (staršynia), p. Zygm. Abramowič, wučyciel bielarskaj mowy ū Wilenskaj polskaj wučycielskaj se-minaryi i p. Łazinski — wučyciel himnazii ū Nawahradku. Kab postanowam hetaje ka-misii dać bolejš waznaje značeńnie, kuratar zaprašiŭ na pasiedžańnie i Bielarusau, kab jany swajej prysutnaściu i swaim hołasam wykazali swaje pahlady na sprawy, jakija komisija razhladaje.

Pieršaje pasiedžańnie komisii adbylosia ū niadzieli 6-ha lutaha. Prysutnymi byli Bielarusy: Dwarčanin, Trepka, Łuckiewič, J. Stankiewič.

Druhoje pasiedžańnie komisii adbylosia ū sieradu 9-ha lutaha. Na hetym pasiedža-ńni byli aprača kuratara i siabroŭ komisii z Bielarusau nastupnyja asoby: p.p. Trepka, Dwarčanin, J. Stankiewič, pas. ks. Stankie-wič, Bildziukiewič i Dr. Turonak.

Uradawaja komisija choć i pytaje Bie-larusau, ale słuhać ich nia dumaje. Jana pastupić tak, jak joj treba budzie.

Najwazniejšym pytańniem dla Komisii zjaŭlajucca sprawa łacinskich, ci ruskich li-taraŭ. Komisija ŭwajaže, što pačynać wučyć treba na łacincy, a pašla treba tak-ža wu-čyć i hrazdanki. Takoha bolš-mienš pohla-du na Komisii trymaŭsia i ks. A. Stankie-wič, wychodziaćy miż inšym z tej asowy, što pad Polščaj siarod Bielarusau katalikoŭ bolš jość spracŭleńnia da hrazdanki, čym siarod Bielarusau prawasłaŭnych da łacinki, z jakoj jany ŭžo aswoilisia, i što Bielarusy prawasłaŭnyja pad Polščaj z pryčyny łacinki nia spolišcacca, a kataliki Bielarusy z pryčyny hrazdanki mohuć dalej adapchnuc-ca ū bok polski i šybčej palanizawacca.

Kanfiskata. Dnia 12.II.27 administra-cyjnyja ŭłady skanfiskawali za pieradawicu „Dobryja žyawy“ Nr 14 „СЯЛЯНСКАЯ НІВА“. Redaktara ciahnuć da adkaznaści z art. 129 K. K.

Ahulnaja zboraka Wilenskaha Hurtka Instytutu. U paniadzieŭak 7-ha lutaha adby-łasia ahulnaja zboraka Wilenskaha Hurtka Instytutu, na jakoj pamiz inšym adbylisia pierawybary ŭradu. U skład nowaha ŭradu wybrany: starš. hr. J. Zianiuk, sekr. hr. A. Stepowič i skarbnik Jacyna.

Bielarski Kooperatyŭny Bank funk-cyjanuje. Nia hledziaćy na aryšty siarod pawadyroŭ Bielarskaha Kooperatyŭnaha Banku, bank nia spyniŭ swajej dziejnaści i wiadzieć dalej pracu.

Z życia ŭkrainskaha.

Ukrainski carkoŭny žjezd z troch za-chodnich pawietaŭ Wałyni adbudziecca 7 krasawika siol. h. Urad na hety žjezd daŭ dazwoł. Na žjezd budzie zaprosana: 1) usio duchawienstwa, jakoje ū carkwu ŭwiało ŭkrainskuju mowu, abo zmahajucca za he-ta, 2) pa adnamu pradstaŭniku ad koźnaj parachwii, dzie ŭzywajucca ŭžo ŭkrainskaja mowa, abo wiadziecca zmahajucca za ŭkrai-nizacyju, 3) dwuch delehataŭ Łuckaha bractwa, 4) pa dwuch delehataŭ ad ukrainskich kulturnych arhanizacyjaŭ i 5) pa adnamu pradstaŭniku ad ukrainskich časopisiaŭ, ja-kija majuć pastajanny addzieł carkoŭna-pra-wasłaŭnaha życia.

Ukrainskaje Krajowaje T-wa apieki nad invalidami duža enerhična i karysna wiadzie swaju pracu. 11 lutaha ū Lwowie adbyłasia ahulnaja zboraka T-wa, na jakoj wyjawiłasia, što krajowaja achwiary na T-wa stanowiać sumu 45.979 zał., a achwiary z Ameryki 4.166 dal. T-wa kupiła ū Lwowie plac za 2 tys. dalaraŭ, na jakim maje być zbudawany ŭkrainski „Dom invalidaŭ“.

DA NAS PIŠUĆ.

ŚPIAĆ JAŠČE.

Lida. Pieršaje, čym Lida kidajucca nam u wočy, jość toje, što natura tutejšych ludziej čyściŭsieńka bielarskaja, a koler hetaj natury bielarskaj jość ŭžo polski. Dyk woś tady kruhom u nas ludzi z natu-raj bielarskaj, a afarboŭkaj polskaj, abo inakš wychodzie: što ludzi tut rabieńkija, ni siakija, nia hetakija, ani z jaho čysty Palak, ani Bielarus. Kali my siahońnia dzi-wimsia tamu, što niejdzie ū dalokaj biela-ruskaj wioscy ludzi mała ŭświedamyja Bie-larusy, dyk sto razoŭ bolš dźwiwcca nam treba, što ū Lidzie i jaje wakolicach ludzi nia bolš ŭświedamyja Bielarusy za henych wiaskoŭcaŭ. Tutaka pabielarsku haworać tolki septam u swajej chacie, sa swajej siamjoj, abo z blizkimi pryjacieli. Ale niachaj tolki siarod našych ludziej zawa-rušycca chto sa starany, zaraz jamu biela-ruskuju mowu adnimajęć i načynajucca hu-tarka papolsku. A jakaja polščyna našaha Bielarusy, dyk taksama nam usim wiedama. Adno tolki škada hetych zahnanych ludź-kaŭ, jakija swaju rodnuju bielarskuju mo-wu łomiać na polski kapył. Och ty Lida, Li-da, stary horad z zamkam Hedymina, ka-liż ty prydzieš da ŭświedamaści swaich dziadoŭ, ŭświedamaści bielarskaj i litoŭskaj?.. Tutejšy.

Z Niezależnaj Litwy.

Nowy nuncyjuš papieski arcyb. L. Chiopa, naznačany ū Litwu, ŭžo pryjechaŭ u Koŭnu. Nowy Litoŭski ŭrad, jak bačym, naładziŭ uznoŭ dobryja adnosiny z Papie-żam, jakija byli astatnim časam papsuŭšysia.

Žmieny ū zakonie ab reformie rolnaj, jakija prajektuje ŭrad, majuć datyčyć:

1) šybčejšaha, jašče siioleta, wydańnia dakumantaŭ ŭłasnaści tym asobam, jakija atrymali ziamlu,

2) pryznańnia prawa emihrantam z Lit-wy kupiać u Litwie ziamlu na ŭłasnaść da 80 hektaraŭ

i 3) nadańnia prawa koźnamu litoŭska-mu hramadzianinu, što pracuje na ralli, kup-lać ziamlu ū Litwie likam da 80 h.

Z zahraničny.

U KITAI wajennyja padziei raźwiwajuc-ca. Ŭžo adbywajucca krywawyja wypadki. Usia tolki biada ū tym, što sami Kitajcy i ciapier nia mohuć nijak miż saboj abjad-nacca dziela supolnaj baračy z čužyncami. Nikatoryja z Kitajskich bajawych siłaŭ, pie-rakupleny čužaziemcami, iduć prociŭ swaich. Heta ŭświedčyć tolki ab tym, što kali narod nia maje narodnaj ŭświedamaści i na-rodnej kultury, dyk worahi jaho zaŭsiody pakanajuć.

NIAMIECKA-POLSKIJA handlowyja pierahawory, što wialisia bolš jak dwa ha-dy, nijak nie mahli dajści da ładu i ŭrešcie akančaŭna spynienny. Ab pryčynach rozna ka-žuć. Ale, zdajucca, pryčyna dziela spynień-nia pierahaworaŭ znachodzicca ū palitycy. Niamieččyna choča zrabić na Polšču ekana-micki ŭćisk i dawiaści jaje da ekana-mična-ha kryzysu, kab pašla lahčej možna było damahacca žmieny ŭschodnich polskich hranic.

U SSRR, jak widać z astatniaj pra-mowy ū Pietrahradzie Bucharyna, wyrasta-je nacyjanalizm i antyżydoŭskija nastroi. Siarod nacyjanalizaŭ, jakija strašać bałša-wikoŭ, Bucharyn uspaminaje tak-ža i biela-ruski. Z hetaha bačym, što Bielarusy tam sapraŭdy prabudžajucca da swajho narod-naha życia.

Antyżydoŭskija nastroi pawodle Bucha-ryna wyraŭli dziela toho, što žydy pazajmali ū Rasiei roznyja stanowišcy nie praparcyja-nalna da swajho ahulnaha liku i što zajma-juć najlepšyja ziamielnyja ŭčasťci.

U Halandskaj „Haagsche Moandbland“ piša D-r Knappert, profesar Leydenskaha ŭni-wersytetu, naležaćy sam da reformawana-ha (kalwinskaha) kaścioła, ab biazupynnym razdrobliwańni siarod protestantaŭ usich afarbowak. Hetak u samaj tolki Holandyi jość aź 31 *roznych protestanskich* wiera-wučnych *sekt*aŭ.

U Juhasławii, pamiz rasiejskaj pra-wasłaŭnaj emihracyjaj wialikuju ŭwahu na siabie žwiartaje sprečka wiadomaha mitra-rapalita Jewłahija z Karławackim synodom prawasłaŭnaj ierarchii. Sprečka heta pa swajej istocie jość zmahajucca za toje, ci prawasłaŭje zahranicaj maje padlahać mi-trapalitu Jewłahiju, ci jano maje być kira-wana asobnym zboram (kamitetam) ducha-wienstwa, wybrany niadaŭna na žježdzie ū juhasłaŭskich Karławicach. Sprečka heta wielmi zaŭziataja i dahetul nima jšče nija-kich znakoŭ jakoj niebudź zhody.

„PATRYJATYČNY“ ELEMENT.

Lachawičy, Baranawick. paw. Skažu paru sloŭ ab prysylanym siudy elemencie. Element hety nadta patryjatyčny. Prykładam moža służyć prefekt adnej parafii Barana-wickaha pawietu, z katorym mnie adnaho razu dawiałosia hawaryć. Kali ū ciahu hu-tarki ja zakranuŭ temu nacyjanalizu, dyk moj starawina (prefekt hety wielmi stary) pačuŭšy słowa Bielarus, pačyrwanieŭ jak rak, zatros rukawami i nahami, kryčućy, što tutaka nijakich Bielarusau niamasaka. Ja palicyŭ, što dalej z takim fanatykam hutaryć biezkarysna, dy daŭ jamu supakoj. A padopnych prefektaŭ majem tysiaćy. Ad-nak toj, chto takich prefektaŭ siudy prysy-laje, mylajucca, pakładajućy wialikija na-dziei na hetych „misyjaneraŭ“. Jany nia-pryniasuć spadziawanych rezultataŭ, bo ŭžo Bielarus nie taki ciomny, jak kamuś zdajucca, i polskija siły na bielarskich ziem-lach praz hetuju taktyku nie pawialiŭcacca. A što sumny z hetaha budzie kanieć — to heta bolš čymś peŭna. Chaj wiedajuć tyja, katoryja wydajuć padobnyja rasparadžeńni, što hetym jany kapajuć usio šyrejšy i hly-biejšy roŭ niapryjaźni pamiz dwumia naro-dami, jaki daŭno ŭžo istnuje, a ū budu-čy-nie nia dasca ničym jaho zasypać.

J. Saławiejka.

P. SALAŬJOWA (ALLEGRO).

CUDOŬNAJA NOĆ.

Pjesa wieršam.

(Pieraklaŭ z rasiejskaje mowy S. PIAJUN)

(Hl. „Bieł. Krynicu” Nr 7).

Bratulka-Janka.

U rastaŭni brat z siastrycaju,
Pakrydžan, kinuty praz ŭsich,
Źwiarkom, ci kwietakaj, ci ptuškaju
Spiašym na pomač my da ich.
Kazieličkam ja bieleńkim
Da dzieťak ŭ poli jmknu.

Siastryca-Alenka.

Ja žaŭrankam šerańkim
Im ab wiaśnie piaju.

Bratulka-Janka.

Pašlom im sny paciešnja.

Siastryca-Alenka.

U ciazkim ich žyćci.

Bratulka-Janka.

Niasiom my wiestki spiešnja.

Siastryca-Alenka.

Da jołki nas puści.

Karniawik.

Idziecie, brat z siastrycaju,
Paklon wam da ziamli.
Za Kazkaju-carycaju
Wy nie darma pryjšli

(Bratulka-Janka i Siastryca-Alenka prachodziać da jołki. Padbiahaje Śniažynačka).

Śniažynačka.

Ubiaru ja śnieham siańnia
Uwieś ciomny bor,
Káb bačyli ŭsie da rańnia
Siarebrysty toj ŭbor
U momant cud ja satwaru:
Ildzistym polymiem haru
Pa škle kraskami paciešu,
Šnurki pacierkaŭ pawiešu,
Chrupcić... bliščać wahańki,
Maroz, sanki, śmiech, kańki!
I stukaju da dźwiarej:
Jdziecie ŭ śniežki jhrać chutčeji!

Karniawik.

Nu, prachodź, Śniažynka śmiełaja,
Wiesialiś z usimi, biełaja!
(Śniažynka prachodzić da jołki. Padychodzić Baba-Jaha).

Karniawik.

Jak, Jaha pryjšla pad jołku?
Nu, ŭžo tut nia budzie tolku.

Baba-Jaha.

Pa wadzie nia pławała
Biełaju labiodkaju,
Nia ćwiła ja kwietakaj,
Nie rasła małodkaju.
Pušča dzie hłuchaja
Z carstwam trydziasiatym
Ajčynu zlučaje,
U bary zaklatym.
Jak pianioł karawy,
Tam staić chatulka,
U joj ŭsiahdny żywu ja,
Wiečnaja babulka.

Chatka taja krucicca,
Byccam zły indyk,
Nožkami kurynymi
Tupaje: tyk-tyk!

Lažu na piačy
U dzień i ŭnačy.
Hubaju padlohu źmiataju,
A nosam ja pieč začyniaju.
Ŭsciaż na ścieżki ja hladžu,
Za darohami śladžu.
Ŭsio ja baču, biez mianie
Nawat krot nie prapaŭżnie.
Ŭsiudy wiedaju jak jści
Dyk da jołki prapuści.

Karniawik.

Kažuć ŭsie, što strašyś wiečna
Ty maleńkich dziecianiat,
I dorosłym niebiaśniečna.
Nia pušču, idzi nazad!

(Padychodzić Janka-Carewič).

Janka-Carewič.

Karniawik, prasić ja śmieju,
Ty babuniu prapuści:
Biaz jaje da zloha Smoka
Mnie-b darohi nie znajści.
Bajaźliwych słowam strašyć
Dyk patrebnny hety strach,
Ale śmiełym pamahaje,
Chto šukaje prapudy ślach.

Baba-Jaha.

Sam Carewič, sakoł jasny,
Ŭstupiŭsia za Jahu,
Kali budzie niebiaśniečna
Iznoŭ tabie pamahu.

Karniawik.

Nu, idzi, Carewič prosić.
Hej, jašče kaho tam nośić?!
(Hladzić za kulisy).
Ciomnym niama miejsca, proć!
Świata świetła ŭ hetu noć.
(Ahladajecca).
Ci ŭsie świetlyja pryjšli
Ad wady i ad ziamli?

Kazka.

Ja nia ŭsich z saboj zabrała,
Da ludziej ja šmat pasłała,
Matkam z dziećmi pamahčy.
U haściach ŭ ludziej była ja,
A ŭ Kalad hetaj načy
Dziaciom kazak abiacala.

Karniawik.

Nu, Jaha, ty ŭžo idzi
Napiarod nia lež, hladzi!
Tut woś z boku umaścisia,
Siadz, stupaju ty nakrysia,
Bo nastrašyś mnie aj-jej,
Ty dorosłych i dziećci!

Baba-Jaha.

(Sadzicca z boku, stawić pierad saboju stupu
j marmoča).

Darohu miatloł čyrcu,
Taŭkačom taŭku,
U stupie laču
Kudy chaču.
Laču, šapaču:
„Čur-ču! Čur-ču!”

(Kazka padchodzić da dziećci).

(Dalej budzie).

Trabskaja hmina, Wałożynskaha
paw. Wojt hminy Trabskaj ŭžo dobra daŭ-
sia sialanam u znaki. Na jaho hlanuŭšy sa
starany, dyk na niejka wialikaha „pana”
wyhladaje jon, bo z našym bratom sielani-
nam i hawaryć nia choča, a ŭsio starajec-
ca družyc z jakim ślachtonom ci panam.
Zabyŭsia, što jon jość Biełarus i da taho
nia świedamy i ciomny, jak tabaka mużyk,
bo taho, chto nazawie siabie Biełarusam,
kab mieć siłu, dyk musić zaduŭšy-by.

Ciapier pa miłaści „pana” wojta i ŭ
parazumieńni jaho z hminaj radaj prysłali
z Wałożyna sekwestrata, katory budzie
ściahiwać zalehłaści i padatki. I ciapier
užo tak: kali nie zapłaciŭ u terminie, dyk
sekwestrator i jedzie „ściahwać” padatki
i zalehłaści, a jak ściahnie, dyk aź tabie
ciomna ŭ wačoch zrobieca!

Niechta blizki.

Jak u našym miastečku Kluščanach,
Świančianskaha paw., tak i ŭ susiednij w.
Kazanoŭščyna, moładź, a nawat i stałyja
chapajuca čamuści za polskuju hutarku.

Śluchaješ dy wuśam nia weryš, što
Kazanoŭskija dyj Kluščanskija mużycki i ich
dzieťki tak loŭka łamajuć i pierakručywu-
ju swaju mowu i kudy treba ci nia treba ŭty-
kajuć „proszę pana, przepraszam i się”.

Dyk woś maje wy darahieńkija. Kińcie
kalečyć sami siabie, bo dabrawolnaje kalec-
twa i Bohu pracuina. Para zrozumiaci, chto
my i čaho my warty. Biarycie przykład z
usiaje parachwii (bo ŭsie hutarać biełaruskaj
mowaj, — tolki wy zaniečyščajecie jaje).
Adkińciesia ad polskich „kólek”, a załaży-
cie hurtki Instytutu Haspadarki i Kultury.
Nia stydajciesia swajej skury, bo ŭ čużoj
wam nie da twarj!

Nia polski pan, a Biełarus.

U Chaciłaŭskaje hramadzie (abwo-
dzie), Świančianskaha paw., sialanie pa
wiery kataliki, a pa narodnaści Biełarusy.
U minułym hodzie sołtys našaj hramady
(wiedama „Polak”) rabiŭ pierapiš narodna-
ści. Niekatoryja z Biełarusau zapisalisia dzie-
la niaświedamaści „Palakami”, — adnyja
pisalisia pa swajej woli, druhija z prymusu,
bo sołtys strašyŭ ich, što kali zapišucca
Biełarusami, to „pahoniać u Mienskuju
huberniju”, u Bałšawiki”. Sialanie i zapisa-
lisia „Palakami”. Ahułam u nas jašče aś-
wiedamleńne slaboje. Ale ŭžo patrochu
nastupaje paznańnie nacyjanalnaje prynale-
naści. Swoj.

Wioska Wałejkawičy, Aśmianska-
ha paw., maje pahanaha čaławieka — ślach-
cica. Nazywajecca jon Stefan Šynkoŭski.
Nia lubić jon wielmi Biełarusau i abzywa-
je ich „chamami, durniami i h. d.”. Sam-
ža jon najciamniejšy i durny jak pień. Nie
pazwalaje jon swajej siastrycy chadzić na
biełaruskija wiečarynki i časta na jaje na-
rakaje. Sasna.

Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kult.
u w. Šutawičach, Aśmianskaha paw., wiel-
mi spiešna pracuje nad pastanoŭkaj wiečar-
ny-spektaklu ŭ Zapustnuju niadzielu (27-
II-27). Budzie pastalena trahi-kamedyja
„Wybary Staršyni” J. Byliny. Dapoŭniać
wiečarynu referat, jaki pračytaje adzin z

Praŭnyja parady.

Ch. Uškiewiču.

Pytańnie:

Ci moža adsudzić ad mianie siastra
maja haspadarku, kali ja addaŭ jej hetuju
haspadarku hadoŭ 20 tamu nazad, nia braŭ
arendy i ŭpisaŭsia ŭ druhuju hminu?

Adkaz:

Siastra Waša nie patrabuje adsudžywać
hetuju haspadarku, bo, jak widać, jana ŭla-
daje joj da hetaj pary. Wy-ż nia możacie
užo adabrać nazad haspadarki, bo zajašla
daŭnaść.

W. D—kamu.

Pytańnie:

U časie wajny pry ewakuacyi rabili pa
rasparadžeńniu hubernatara śpisy zmarnawa-
naj majamaści, napr. bydła, zboža, siena
i h. d. Ci možna što pa hetych śpisach
začwierdžanych tady praz hminy, atrymać
ciapier i adkul?

Adkaz:

Pokul što ničoha, ale śpisy hetyja za-
chowuyajcie.

A. Mienciuku.

Pytańnie:

Ja służyŭ u rasiejskim wojsku. Padčas
wajny mianie ranili, a pašla zwolnili na
zaŭsiody z wojska jak inwalida i płacili
mnie pensyju. Ci mahu ja ad polskaha ūra-
du atrymać pensyju?

Adkaz:

Możacie. Źwiarniciesia da pawiatowaha
starasty.

Sialanie w. Sosanki

Pytańnie:

Žhareŭ plan nadzielnaj ziamli w. So-
sanki. Byli ŭ Wilenskim Archiwie i skazali
nam, što atryhinaŭ planu wywieziany ū Ra-
sieju. Jakim sposabam jaho dastać?

Adkaz:

Dastać wywieziany ū Rasieju plan pa-
kul što niama nijakaj mahčymaści.

zaprošanych haściej, deklamacyi i tancy.
Ŭsio biełaruskaje sialanstwa, asabliwa mo-
ładź, z akaličnych wiosak wietliwa prosić
uśanawać wiečarynu swajej prysutnaściu —
Urad hurtka.

U kal. Bielanach, Dzišnienskaha
paw., żywieć niahodnaja kabieta. Jana bju-
cy swajho syna adabrała jamu achwotu pra-
cawać, jak skarbniok, u hurtku Bieł. Inst. H.
i Kultury ŭ w. Lipawie. Dy i mnie raz pa-
pałasia, kali raz pryjšoŭšy ŭ jaje chatu, pa-
čaŭ hawaryć ab Biełarusi. Zawiecca heta
baba Maryja Dziškowa.

Fr. Nieciarpliwy.

U w. Nawasiołkach, Hermanaŭskaj
hm., jość małady chłapieć, hadoŭ 30-č.,
katoraha dzieŭki lubiać, ale zamuž nia wy-
chodziać. Chodź jon časta da Fr. Łahu-
na i prosić jaho, kab pawarażyŭ i hetym
wielmi dakučaje jamu. Fr. N.

Lawonu z Rakity.

Pytańnie:

Skolki złotych kaštawaŭ papiarowy ru-
biel u 1919 hodzie?

Adkaz:

U koźnym miesiacy rubiel maje ŭsta-
noŭlenuju inšuju wartaść.

Padajom Wam tabličku za ŭsie miesia-
cy 1919 hodu.

studzień:	100 złotych —	110 rub.
lut	„ „ —	135 „
sakawik	„ „ —	150 „
krasawik	„ „ —	200 „
maj	„ „ —	225 „
čerwień	„ „ —	250 „
lipień	„ „ —	375 „
źniwień	„ „ —	425 „
wierasień	„ „ —	575 „
kastryčnik	„ „ —	655 „
listapad	„ „ —	850 „
śniežań	„ „ —	1050 „

Z Wilni.

Świata Niezależności Litwy — prypa-
daje 16 lutaha. Wilenskija Litoŭcy światkawali he-
ty dzień duža ŭračysta. U hety dzień ranicaj u
kaściele św. Mikaja adbylosia nabaženstwa, a wie-
čaram lekcyja i koncert u sali Kupieckaj.

„Vilniaus Varpas“ (Wilenski Zwon). Pad
hetkim nazowam wyjšaŭ z druku Nr 1 miesiačnika
ŭ litoŭskaj mowie. Časopiš heta žaŭlajecca orha-
nam Litoŭskaha praświećnaha T-wa „Rytas”.

Uzrost biezrabocia. Za minuly tydzień
zarehistranych biezrobotnych naličajecca 5162
asob; u hetym liku muŭžyn 3103, kabiet 1569.

Takim čynom biezrabocie ŭ paraŭnańni da
papierniaha tjdnia ŭzrasło na 76 asob.

Wilenskija ceny z dn. 15 lutaha h. h.

Hurtowaja prodaż: żyta za 100 kg. (6 pud.)
42 zł., aŭsa 37-38, jačmieniu brow. 32-34, pšanicy
50-51 zł.

Detalnaja prodaż: muka ameryk. za 1
kg. 75 hr - 1 zł., muka żytniaja 50 proc. — 50-
55 hr.

Miasa: walowaje za 1 kg. - 2 zł. 20 hr.; cia-
lacina 2 zł. 10 hr. - 2 zł., baranina - 2 zł. 30 hr. -
2 zł. 20 hr., šwinina - 2 zł. 40 hr. - 2 zł. 70 hr., huś
11-12 zł., kačka 6-7 zł.

Kłustašć: šlanina krajowaja I sort 3 zł. 50
hr.-4 zł. 50 hr.; šmelc šwinny 4 zł. 20 hr.-4 zł. 60 hr.

Mlečnyja produkty: masła niesalonaje
8 zł., salonaje 5 zł.-6 zł. śmietana 2 zł. 50 hr.-2 zł.
80 hr., 10 štuk jajak 2 zł.-2 zł. 50 hr.

Frukty: jabłky za 1 kg. 70 hr.-1 zł. 20 hr.
Skury: miascowy wyrab padešwy za 1 kg
10-14 zł., chrom za stapu 2 zł. 80 hr. - 4 zł. 20 hr.,
giemza 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr.

Drewa: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

Cana hrošy: z 15-II-27 h. Dalary — 8 zł.
90 hr., Rubli zał. (10 rb.) — 47 zł 40 hr.-47 zł.
20 hr.

PAPRAŬKA.

U haspadarskim addziele Nr. 7 „Bieł-
aruskaje Krynicy” praz karektarski nieda-
hlad зробlena pamyłka. U piatym radku
spacatku artykuła nadrukawana: **karaina** —
a treba **kazaina**. Toje samaje paŭtorana
i ŭ wyjaśnieniach hetaha słowa niżej, hdzie
pakazana hwiezdkaj.

Usiačyna.

Staryja przykazki na nowy ład.

Na złodzieju šapka formiennaja.
Kudy nia kiń, ad „maralnej sanacyi”
choć zhiń.

Choć maja „chatka” z kraju, hrošy z
šulerni zahrabaju.

Wiek żywi, wiek wučysia, biezrobotnym
pamreš.

Miahka ŭ chacie paściciš, — ćwiorda
na Łukiškach wyšpišsia. (Asabliwa kali ty
niezačepny pasol).

Z pieśni sloŭ nia wykinieš — pieśniu
skanfiskujuć.

Zahlanie sonca praz zakratawanaje wa-
konca.

H-amada wialiki čaławiek, ale karotk
maje wiek.

Haławieška.

Naša Pošta.

Čaboćku Ksaw.: prośbu spoŭnim, kali bu-
dziem drukawać Waš artykulik.

Hrabinskamu Ŭl.: hazetu wysyłam.
U hod za jaje tre’ Wam zapłacić 8 zł. Padšukiwa-
cie i jadanacie dla nas nowych padpiščykaŭ

Stocikam Stefanu i Tacianie: Wašamu sy-
nu-wiaźniu hazetu wysyłam.

Taŭkaču: „Bołš adwahi” — nadrukujem.
Susiedu: korespond. atrymali, źmieścim.

Kazakiewiču K.: spaŭniajam Waša ža-
dańnie zastacca čytačom našaj hazety, „B. Kr.” wy-
syłam. Padawajcie nam roznija wiestki z Wašaha
kutka. Da N.P.Ch. radzim Wam nie naležyć. Jość
biełaruskaja partyja, jak Biełaruski Sialanski Sajuz,
Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracija — zapis-
wajciesia tudy.

Małeckamu Fr.: parad udielim, hrošy
2 zł. atrymali i pakwitawali ŭ Nr 3 „B. Kr.”, jaho-
ha Wy nie atrymali. NrNr 1 i 3 našaj hazety pasta-
rajemsia wysłać. Hazetu pasyłam Wam akuratna.

Saławiejku J.: korespond. ab spektakli ŭ
M. Łotwie źmieścim. Radzili-b Wam załażyć u he-
naj wioscy hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kult.

Ciapierašniamu Paŭluku: koresponden-
cyju p. z. „Wzorowy Polak” — Br. Majeuški z Kr-
cilaŭi — skaračyš nadrukujem.

Rydziku Ant.: „Swaty” da druku nie pad-
chodziać, slabienkija. Pišycie ŭsio-ż padobnyja re-
čy, bo majecie spryt da pišańnia. A mo’ i wyjdzie što
dobraje. Zdajecca majecie ciapier mnoha nawinaŭ!

Padawajcie ich našaj Redakcyi.

Pieciukiewiču M.: „Znoŭ paŭtarajecca”
pa mahčymaści źmieścim.

Kučarawamu: korespondencyju „Robiać
nas zładziejami” pieradali ŭ „Sial. Niwu”.

Wojtowiću Jazepu: Zamiest „Sial. Niwy”
wysyłam Wam „B. Kr.”. Kalendar wyslecca Wam
z „pobranie”.

Harbatamu K.: korespondencyju z Slaba-
dy, skaračyš, źmieścim. Probnija numary „B. Kr.”
dla Usačowaj Zofii wyśle.

Lysamu K.: z korespond. skarystajem.

Zaŭziatamu P.: korespond. ab ciazkim
žyćci wykarystajem. Hazetu Wam pasyłam akurat-
na. NrNr 1, 3, 4 i 6 „B. Kr.” pastarajemsia wysłać.
Prysylajcie nam zahadki.

Wysyłam „B. Krynicu”: Na probu:
Grudzińskamu W., Krasoŭskamu Janu, Tolstiku
Michału, Wałkowiču Janu, Abramoŭskamu Tamašu,
Šerniewiču Fr., Chackiewiču Marku. Na stała: Jur-
kiewiču Jazepu, Hrabinskamu Ŭl., Skiparu Ŭl., Ka-
mienieckamu Mich., Buraku Alfonsu, Ličwinu Br.,
Borku Zacharu (u Sybir, h. Kirenski), Źuku Winc,
Kopačelu Karalu, Chadyku Adofu.

Atrymali ad: Kučvnskaha Paŭła, Kuźmic-
kaj Apolonji — pa 8 zł.; Kulesa Macieja, Sienkie-
wiča Stanisława, Kajrysa Jazepa — pa 5 zł.; Ski-
pora Ŭl. — 1 zł. 20 hr.; Plusta Balesława — 1 zł.
(z ustupkaj).